

Bez absolutorium i wotum zaufania

Rudzcy radni Prawa i Sprawiedliwości oraz Koalicji Obywatelskiej przesądziła dziś o nieudzieleniu prezydent Grażynie Dziedzic wotum zaufania. Negatywnymi głosami członków tych klubów nie przeszła również uchwała absolutoryjna, i to pomimo tego, że została ona przygotowana na wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miasta, co pozytywnie zaopiniowała Regionalna Izba Obrachunkowa. – Szkoda, że poza głosowaniem w sprawie podwyżek dla rządzących, takiej jedności i wspólnego frontu nie ma w parlamencie. Na rudzkim przykładzie widać, że jak się chce, to zawsze można się „dogadać” – podkreśla prezydent Grażyna Dziedzic.

Sesja absolutoryjna, podczas której odbywa się również dyskusja nad raportem o stanie miasta, to jedno z najważniejszych obrad Rady Miasta w roku. Same absolutorium jest oceną działalności prezydenta miasta za dany rok w oparciu o realizowany budżet. Najpierw oceny wykonania budżetu miasta za 2019 r. dokonała Regionalna Izba Obrachunkowa w Katowicach /RIO/, która opiniowała go pozytywnie. O udzielenie absolutorium wnioskowali także członkowie Komisji Rewizyjnej Rady Miasta, którzy kontrolowali wykonanie budżetu. Jak się okazuje, to za mało. Większość Rady Miasta, którą stanowią radni Prawa i Sprawiedliwości oraz Koalicji Obywatelskiej, była bowiem „na nie”.

Radni reprezentujący te dwa kluby wskazywali m.in. na problemy w odprowadzaniu składek ZUS w miejskich jednostkach. – Problem ten dotyczył tak naprawdę jedynie urzędu miasta i kilku jednostek budżetowych. Co najważniejsze, zaległe składki zostały co do złotówki spłacone, aktualnie, poza odroczeniami w ramach tarczy antykryzysowej, wszystkie składki płacimy na bieżąco – poinformowała Ewa Guziel, skarbnik miasta.

Jako przyczynę prolongat tych płaćności władze miasta wskazują zmiany, jakie w ciągu ubiegłego roku wprowadzone zostały przez rząd Zjednoczonej Prawicy w systemie podatkowym. – W ten sposób pozbawiono nas wielomilionowych dochodów. Z tego powodu w drugiej połowie roku musieliśmy zrewidować nasze plany budżetowe i zacząć mocno „zaciskać pasa”. Ścięliśmy wydatki inwestycyjne ze 118 mln zł do 104 mln zł – wylicza prezydent Grażyna Dziedzic. – W ubiegłym roku musieliśmy także dopłacić 10 mln zł do systemu gospodarki odpadami. Tu odbija się „czkawka” niepodjęcie przez radnych uchwały w sprawie urealnienia opłaty śmieciowej. Co gorsza, dziura budżetowa, która w ten sposób powstała, cały czas się powiększa – dodaje.

Inny argument radnych głosujących dziś „przeciw” dotyczył rosnącego zadłużenia. Co ciekawe, to akurat w ubiegłym roku zmniejszyło się o prawie 20 mln zł. Zmniejszeniu uległ także wskaźnik zadłużenia, który pokazuje udział zobowiązań w dochodach ogółem. W porównaniu z 2018 r. spadł on z 35% do poziomu poniżej 30% i wyniósł dokładnie 29,96%. To najlepszy wynik od 2014 r. Dla porównania w sąsiednim Zabrze wyniósł on 54,9%, w Chorzowie 34,3%, Świętochłowicach 34,1%, a w Katowicach 32,1%.

Jeszcze ciekawszych argumentów opozycyjni radni używali w dyskusji nad raportem o stanie miasta. Tu padały zarzuty, że prezydent miasta w ubiegłym roku zbyt mało razy osobiście uczestniczyła w obradach komisji Rady Miasta. – W radzie mamy 25 radnych, 10 komisji stałych. Ja jestem jedna. Do pomocy mam swoich zastępców, którzy odpowiadają za poszczególne resorty i w tych spotkaniach mnie reprezentują – tłumaczy Grażyna Dziedzic.

Podczas głosowania nad udzieleniem wotum zaufania „za” głosowało 12 radnych. Byli to radni reprezentujący Klub Radnych Razem dla Rudy Śląskiej oraz Klub Radnych Niezależni Rudzianie. 13 głosów „przeciw” oddali radni Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość oraz Klubu Radnych Koalicji

Obywatelskiej. Analogiczne wyniki głosowania dotyczyły uchwały absolutoryjnej.

Przypomnijmy, że w dotychczasowej 10 letniej historii prezydentury Grażyna Dziedzic tylko dwa razy otrzymała absolutorium. Z kolei głosowanie nad wotum zaufania w samorządzie funkcjonuje dopiero od zeszłego roku. W 2019 r. większość radnych udzieliła prezydent Rudy Śląskiej takiego wotum, jednak w tym roku do tego nie doszło. Co istotne, jeżeli prezydent miasta nie uzyska wotum zaufania dwa lata z rzędu, rada może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum. – Na szczególną uwagę zasługuje postawa radnych Koalicji Obywatelskiej. W ubiegłym roku radni ci głosowali zarówno za udzieleniem wotum zaufania jak i absolutorium. Wtedy decyzję taką argumentowali oni tym, że zbliżają się wybory parlamentarne i w związku z szeroką pojętą koalicją samorządowców zagłosują „za”. Na tym przykładzie widać dobitnie, czym jest polityka... – komentuje Grażyna Dziedzic.

Jeśli chodzi o finanse miasta w 2019 r., to ubiegły rok był kolejnym, w którym wzrosły dochody i wydatki budżetowe. Po stronie dochodowej była to kwota 835,7 mln zł, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca Rudy Śląskiej dało 6 073 zł. Na tle sąsiednich miast na prawach powiatu wyższy wskaźnik w tym zakresie mają tylko Katowice i Chorzów. Mniejsze dochody na „głowę mieszkańca” odnotowały Zabrze, Bytom czy Świętochłowice. – Wzrost dochodów to w głównej mierze efekt programu 500+, którym objęte zostały wszystkie dzieci. Tylko z tego tytułu przez budżet miasta „przechodzi” ponad 100 mln zł. Bo to, co otrzymamy, następnie wypłacamy mieszkańcom, czyli pojawi się tym samym po stronie wydatków miasta – wskazuje skarbnik miasta.

Wydatki miasta w 2019 r. zamknęły się natomiast kwotą 824,5 mln zł i były wyższe od tych w 2018 r. o ponad 25,7 mln zł. Większość z tej kwoty to efekt ustawowych podwyżek w oświacie. – W ubiegłym roku musieliśmy zrealizować m.in. ustawowe podwyżki dla nauczycieli. Ciągłe rosnące dopłaty do oświaty to

jest jedna z bolączek samorządów. Pomiędzy 2015 a 2019 r. nasze wydatki na oświatę wzrosły o ponad 43 mln zł, przy czym w tym czasie subwencja oświatowa wzrosła o niespełna 22 mln zł. Z powodu zbyt małych środków przekazywanych Rudzie Śląskiej przez rząd, do każdej złotówki otrzymanej z subwencji i dotacji oświatowej miasto musiało w ubiegłym roku ze swojego budżetu dokładać 0,77 zł, czyli w sumie ponad 110 mln zł – wylicza prezydent miasta.

Na inwestycje miasto przeznaczyło 104,3 mln zł. – To jedna ósma całego budżetu. To naprawdę dużo. Żeby budżet „udźwignął” takie obciążenie, w pierwszej kolejności stawiamy na realizację tych inwestycji, gdzie albo już uzyskaliśmy dofinansowanie, albo wiemy, że możemy takie środki pozyskać – tłumaczy prezydent Grażyna Dziedzic. – W ubiegłym roku wartość inwestycji, które realizowane były z wykorzystaniem środków z Unii Europejskiej, wyniosła prawie 57 mln zł – dodaje.

Między innymi te dane zawarte zostały w raporcie o stanie miasta, którego opracowanie jest od zeszłego roku wymogiem ustawowym. Dokument składa się z kilku części. Pierwszą i jedną z najważniejszych jest informacja o stanie finansów miasta, oznacza to, że w tym elemencie dokument ten wpisuje się w zakres tematyczny, który obejmuje uchwała absolutoryjna. Kolejna część raportu dotyczy pracy Prezydenta Miasta i Urzędu Miasta, a także miejskich jednostek organizacyjnych i spółek. Trzecia część raportu przedstawia realizację miejskich polityk, programów i strategii. Oprócz sprawozdań ze Strategii Rozwoju Miasta na lata 2014 – 2030 oraz z Gminnego Programu Rewitalizacji, które stanowią załączniki do raportu, mowa tu m.in. o działaniach z zakresu: ochrony środowiska naturalnego, demografii i przedsięwzięć prorodzinnych, oświaty i wychowania, kultury, sportu i rekreacji, bezpieczeństwa publicznego i ochrony przeciwpożarowej, pomocy społecznej, ochrony zdrowia, gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta, rozwoju przedsiębiorczości, działań na rzecz osób niepełnosprawnych, ochrony zabytków, budownictwa

mieszkańcowego czy komunikacji i transportu w mieście. Kolejna część raportu dotyczy budżetu obywatelskiego, a ostatnia – realizacji uchwał Rady Miasta.

Źródło: UM Ruda Śląska